



Na Górcie

Informator

Parafialny

Nr 3/2014

SANKTUARIUM

MATKI

BOŻEJ

NIEUSTAJĄCEJ

POMOCY

Parafia p.w.

Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Kraków - Podgórze

Redemptoryści

ul. Zamoyskiego 56

30-523 Kraków

tel. 12 260 97 00

fax 12 656 31 97

www.redemptorysci.

krakow.pl

Wielki post

Wielki Post to okres 40 dni, w których Kościół przygotowuje się do obchodów Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy. Jest on obchodzony od IV wieku jako czas pokuty i odnowienia dla całego Kościoła, w połączeniu z praktykami postnymi i powstrzymania się od spożywania mięsa. "Kościół co roku przez czterdzieści dni Wielkiego Postu jednoczy się z tajemnicą Jezusa na pustyni" (Katechizm Kościoła Katolickiego 540). Kościół stawia nam za przykład Chrystusa na pustyni, abyśmy wraz z Nim mogli przygotować się na obchody Jego Męki i Zmartwychwstania poprzez oczyszczenie naszych serc, bardziej poważne traktowanie naszego życia chrześcijańskiego oraz praktyki pokutne.

Wielki Post rozpoczyna Środa Popielcowa. Jest ona szczególnym dniem postnym, w którym katolicy manifestują swoje osobiste pragnienie nawrócenia do Boga. Posypanie głów popiołem stanowi zaproszenie do przeżycia Wielkiego Postu jako świadomego i intensywnego udziału w Tajemnicy Paschalnej Jezusa, w Jego Krzyżu i Zmartwychwstaniu, poprzez udział w Eucharystii i praktykowanie uczynków miłosierdzia. Posypanie głów popiołem wywodzi się z wczesnych form pokuty kanonicznej.

cd. na następnej stronie

Rozszerzyło się ono na wszystkich chrześcijan w X wieku. Błogosławieństwo popiołu i posypanie nim głów ma miejsce podczas Mszy św., po homilii. W szczególnych okolicznościach może odbyć się bez odprawiania Mszy św. Modlitwy odmawiane podczas posypywania głów popiołem pochodzą z Pisma Świętego: Księgi Rodzaju (3, 19) i Ewangelii wg św. Marka (1, 15). Popiół pochodzi z gałązek palm, które zostały poświęcone w Niedzielę Palmową poprzedniego roku, zgodnie z tradycją sięgającą XII wieku. Modlitwa na błogosławieństwo popiołu nawiązuje do grzesznej kondycji tych, którzy zostaną nim posypani. Popiół symbolizuje słaby i przejściowy stan naszego życia ziemskiego będącego podróżą ku śmierci, fakt, że jesteśmy grzesznikami, nasze żarliwe błaganie Boga o pomoc, a także Zmartwychwstanie, ponieważ będąc śmiertelnikami jesteśmy przeznaczeni do udziału w triumfie Chrystusa. Kościół zaprasza wiernych, aby potraktowali okres Wielkiego Postu jako rodzaj duchowych rekolekcji, wzmagając wysiłki, aby intensywniej się modlić oraz ofiarowywać osobiste umartwienia i pokutę; pokuta proponowana przez Kościół to podstawowe minimum, do którego możemy z wolnością i hojnością dodać więcej.

Jeżeli dobrze przeżyjemy okres Wielkiego Postu, przygotowuje on nas na prawdziwe i głębokie osobiste nawrócenie tak, że będziemy gotowi na udział w największym święcie roku kościelnego: Niedzieli Wielkanocnej - dniu Zmartwychwstania Pana.

W tegorocznym orędziu na Wielki Post – które nosi tytuł „Stał się ubogim, aby wzbogacić nas swoim ubóstwem” - papież Franciszek zastanawia się, „co znaczy dla nas dzisiaj wezwanie do ubóstwa, do życia ubogiego w rozumieniu ewangelicznym”. Zauważa, że Bóg „nie objawia się pod postaciami światowej potęgi i bogactwa, ale słabości i ubóstwa”. Chrystus, odwieczny Syn Boży, mocą i chwałą równy Ojcu, stał się ubogi. Źródłem „tego wszystkiego jest Boża miłość, miłość, która jest łaską, ofiarnością, pragnieniem bliskości, i która nie waha się poświęcić i złożyć w darze samej siebie dla dobra umiłowanych stworzeń. Kochać znaczy dzielić we wszystkim los istoty kochanej. Miłość czyni podobnym, ustanawia równość, obala mury i usuwa dystans. To właśnie Bóg uczynił dla nas” – wskazuje papież.

19 marca - Uroczystość św. Józefa Oblubieńca Maryi, patrona ojców

Święty Józef bywa nazywany milczącym Świętym, bowiem choć jest on tak ważną postacią w historii zbawienia, żaden z Ewangelistów nie zanotował choćby jednego słowa wypowiedzianego przez Chrystusowego opiekuna. Św. Józef jest przede wszystkim tym, który wsłuchuje się w Boży głos, wykonuje Boże polecenia. Jednocześnie jest niekwestionowaną głową rodziny – to właśnie do niego anioł kieruje polecenia o tym, by wziął Maryję do siebie, by zabrał rodzinę i uciekał do Egiptu, a potem informuje o tym, że może już bezpiecznie wrócić do swojego kraju.

Ewangelie poświęcają w sumie Józefowi tylko 26 wersów, a jego imię wymieniane jest 14 razy. Najwięcej miejsca poświęca Józefowi ewangelista Mateusz. Jak czytamy w rodowodzie Jezusa, Józef pochodził z rodu Dawida, a jego ojciec miał na imię Jakub. Józef był rzemieślnikiem, tradycyjnie uważa się, że cieślą. Ewangelia nazywa św. Józefa "mężem sprawiedliwym", to znaczy prawdomównym, uczciwym, pracowitym i mądrym. Józef był człowiekiem niezwykle prawym. Gdy po wstępnych zaślubinach z Maryją okazało się, że jego – można by powiedzieć dziś – Narzeczona jest w ciąży, chciał potajemnie ją oddać, by nie narażać jej na zniesławienie i karę za cudzołóstwo. Charakterystyczne cechy św. Józefa to zawierzenie Bogu, pokora i służebność. Imię Józef znaczy "Bóg przydał".

Św. Józef z Nazaretu, ustanowiony w Bożym planie zbawienia głową Rodziny naszego Pana Jezusa Chrystusa i sprawujący nad Nim ojcowską opiekę, wypełnił doskonale otrzymaną łaskę i powierzone mu zadanie. Związany mocno z początkiem tajemnicy ludzkiego zabawienia jest też przykładem niezwyklej pokory, która w wierze chrześcijańskiej służy do osiągnięcia wzniosłych celów, oraz obrazem zwyczajnych, ludzkich, prostych cnót, koniecznych aby być dobrymi i prawdziwymi świadkami Chrystusa. Dzięki nim, ów Sprawiedliwy mąż, troszcząc się z miłością o Bożą Rodzicielkę i poświęcając się z radością wychowaniu Jezusa Chrystusa, stał się opiekunem najcenniejszych skarbów Boga Ojca, a ciesząc się na przestrzeni wieków nieustannym kultem ludu Bożego, wspomagał mistyczne ciało Jezusa, czyli Kościół.

cd na następnej stronie

Papież Leon XIII poświęcił św. Józefowi encyklikę, Pius X zatwierdził litanie do św. Józefa, a Jan XXIII, którego św. Józef był patronem chrzcielnym, wprowadził imię do kanonu rzymskiego. Jan Paweł II wydał list pasterski "Redemptoris custos", w którym ukazuje św. Józefa jako wzór męczyzny na nasze czasy. W 2013r. Ojciec św. Franciszek wraz z Kongregacją Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydał dekret o włączeniu wezwania do Św. Józefa do Modlitw eucharystycznych II, III i IV, w trzecim wydaniu typicznym Mszału Rzymskiego, zaraz po imieniu Najświętszej Maryi Panny. Można żywić nadzieję, że dekret przyczyni się także do pomnożenia czci oddawanej św. Józefowi na świecie oraz tchnie ducha w tę gałąź teologii, która tradycyjnie nazywa się „józefologią”.

Szczególnym nabożeństwem do Św. Józefa odznaczał się także założyciel redemptorystów Św. Alfons Maria Liguori (1696-1787). W pismach zachowała się jego modlitwa do św. Józefa:

O święty Patriarcho, raduję się z Tobą z wyniesienia Cię do godności, przez którą zostałeś uznany za godnego pełnienia roli ojca Jezusa, wydawania mu rozkazów i bycia wysłuchiwanym przez Tego, któremu niebiosa i ziemia są poddane.

O wielki Święty, jak Ty byłeś obsługiwany przez Boga, ja także pragnę być wzięty na Twoją służbę. Obieram Cię, po Maryi, za mojego głównego orędownika i opiekuna. Przyrzekam Ci uczcić Cię każdego dnia specjalnym aktem pobożności i przez znajdowanie się pod Twoją codzienną opieką. Przez tę świętą kompanię, którą Jezus i Maryja dali Ci podczas twego życia, błagam Cię opiekuj się mną przez całe moje życie, bym nigdy nie oddzielił się od mojego Boga przez utratę Jego łaski.

Mój drogi św. Józefie, módl się za mnie do Jezusa. Niezawodnie On nie może nigdy odmówić Tobie niczego, jak On był posłuszny wszystkim Twoim rozkazom podczas pobytu na ziemi. Powiedz Mu, aby oderwał mnie od wszystkich stworzeń i siebie samego, zapalił mnie Jego świętą miłością i aby czynił ze mną to, co Mu się podoba.

I przez tę obecność, którą Jezus i Maryja dali Ci przy śmierci, ja błagam Cię, opiekuj się mną w specjalnej drodze w godzinie mojej śmierci, w ten sposób umierając, w Twojej obecności, w towarzystwie Jezusa i Maryi, ja mogę iść dziękować Ci w raju, i w Twoim towarzystwie wślawiać mojego Boga przez całą wieczność. Amen.

25 marca - Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego przypomina nam o tym wielkim zdarzeniu, od którego rozpoczęła się nowa era w dziejach ludzkości. Archanioł Gabriel przyszedł do Maryi, niewiasty z Nazaretu, by zwiastować Jej, że to na Niej spełnią się obietnice proroków, a Jej Syn, którego pocznie w cudowny i dziewiczy sposób za sprawą Ducha Świętego, będzie Synem samego Boga. Fakt, że uroczystość ta przypada często w trakcie Wielkiego Postu uzmysławia nam, że tajemnica Wcielenia jest nierozzerwalnie związana z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Nie mamy również pewności, dlaczego na obchód tajemnicy Zwiastowania wybrano właśnie dzisiejszy dzień. Najczęściej podaje się wyjaśnienie wiążące 25 marca z dniem, w którym celebруем Narodzenie Pańskie - 25 grudnia, a zatem datami, które dzieli dokładnie 9 miesięcy.

Współcześni badacze genezy święta Zwiastowania wykluczają jednak ten element. Chrześcijanie pierwszych wieków przywiązywali wielką wagę do ostatnich dni marca i początku kwietnia. Związane to było z datą 14 Nizan w Starym Testamencie - ze świętem Paschy. Prawdopodobnie dlatego właśnie w ostatnich dniach marca wspomniano moment Zwiastowania - początku Życia, które przez mękę, śmierć i z martwych powstanie odnowiło wszechświat.

Niezwykłą scenę zwiastowania w najpełniejszy sposób opisuje ewangelista św. Łukasz (Łk 1,26-38). Oto posłaniec boży; archanioł Gabriel (jego imię oznacza "Bóg jest moją siłą") oznajmuje człowiekowi, w dodatku niewinnej niewieście, iż zostanie "ścieżką", po której na ten świat zstąpi Bóg. Czysto ludzka i zrozumiała wątpliwość Maryi, wyrażona w słowach: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża" (Łk 1, 34) nie pozostaje bez odpowiedzi Stwórcy. Bóg nie żąda od nas rzeczy niemożliwych. Zawsze, ilekroć powierza człowiekowi poważną misję, wspiera go i dodaje sił. Jesteśmy świadkami całkowitego zawierzenia swego losu Bogu i podporządkowania mu swej drogi życiowej.

cd na następnej stronie

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego łączy się w Polsce z obchodem Dnia Świętości Życia. W dniu w którym obchodzimy pamiątkę zwiastowania przez Poślątca Bożego Maryi Pannie, że zostanie Matką Syna Bożego, bronić chcemy każdego poczętego życia pod sercem każdej z matek na całym świecie. Jan Paweł II 26 stycznia 1980 r. w Rzymie powiedział: „Człowiekiem jest również nienarodzone dziecko: co więcej, Chrystus w sposób uprzywilejowany utożsamia się z najmniejszymi; jak więc można nie widzieć szczególnej Jego obecności w istocie jeszcze nie narodzonej, spośród wszystkich istot prawdziwie najmniejszej, najślabszej, pozbawionej jakiegokolwiek środka obrony, nawet głosu, która nie może protestować przeciw ciosom godzącym w jej najbardziej podstawowe prawa”. I dalej Jan Paweł II w obronie życia poczętego pisze w encyklice *Evangelium vitae* z 25 marca 1995 r: „Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia, także w fazie początkowej, która poprzedza narodziny. Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest jeszcze małym, bezkształtnym embrionem i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka, którym stanie się on w przyszłości i którego dni są już policzone, a powołanie już zapisane w księdze żywota” (EV 61).

Komentarze do Ewangelii

2 marca 2014 r. – VIII Niedziela zwykła - Mt 6, 24-34

Słowa z dzisiejszej Ewangelii są wezwaniem do tego, abyśmy w naszym życiu pokładali ufność w Bożą Opatrzność. Wydaje się, że bardzo często zapominamy o obecności Boga w naszym życiu i kiedy przychodzą trudne chwile, sytuacje, to próbujemy zaradzić wszystkiemu po swojemu. Oczywiście, że bardzo trudno jest biednej rodzinie mówić o Bożej Opatrzności. Niezwykle trudno jest głosić prawdę o obecności Bożej bezdomnemu, bezrobotnemu, ale trzeba pamiętać, że prawda o Bożej Opatrzności jest źródłem nadziei w najtrudniejszych sytuacjach.

9 marca 2014 r. - Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu - Mt 4, 1-11

Największą próbą pustyni i życia duchowego jest pokusa niecierpliwości i skrótów. Podobną była pokusa Jezusa na pustyni. Ojciec wyznaczył Jezusowi drogę pokory, ukrycia, „słabości”, upokorzenia, krzyża. Szatan natomiast proponuje trzy skróty, które pozwolą Mu uniknąć tej niewygodnej drogi: cud ekonomiczny, spektakularny sukces oraz władzę.

Zamiast spektakularnego cudu Jezus podejmie krzyż. Cud Jezusa polega na odmowie zejścia z krzyża, na przekór wszystkim kusicielom, którzy proponują łatwy sukces i zbawienie. W ten sposób wskaże uczniom, że nie ma zbawienia bez niewygodnego wejścia na Golgotę; nie ma zmartwychwstania bez krzyża. Trzy pokusy szatana, odrzucone przez Jezusa, są pokusami wszystkich czasów. Są naszymi pokusami. Łatwe, tanie zbawienie, bogactwo i zabezpieczenie, popularność i sukces oraz władza będą nas ciągle nęcić.

16 marca 2014 r. - Druga Niedziela Wielkiego Postu - Mt 17, 1-9

W Wielkim Poście Kościół zaprasza nas na dwie góry: Tabor i Golgotę. Pierwsza oznacza nadzieję, radość i pociechę. Druga cierpienie i krzyż. Obie wzajemnie się przenikają. Bez radości Taboru trudno podjąć krzyż Golgoty; natomiast bez krzyża nie ma radości zmartwychwstania.

Wybierając drogę z Jezusem, musimy się zgodzić, że w naszym życiu będziemy doświadczać nie tylko obecności Jezusa Przemienionego, chwalebного, ale również oblicza Jezusa cierpiącego, upokorzonego. W życiu duchowym niejednokrotnie doświadczamy szczęścia, światła, siły, pokoju, radości, miłości... Ale Bóg może nas wezwać również do czuwania z Nim w czasie nocy udręki, wątplenia, ciemności, samotności. Gdy „wszystko się sypie” i wszystkiego brakuje; gdy pojawia się zniechęcenie, poczucie pustki i bezsensu... Jezus nie gwarantuje ciągłego pobytu na górze Tabor. Przeciwnie, z całym realizmem podkreśla, że Jego droga to także trud i krzyż. Jednak daje nam górę Tabor, byśmy w chwilach krytycznych trwali na krzyżu obok Niego.

23 marca 2014 r. - Trzecia Niedziela Wielkiego Postu - J 4, 5-15. 19b-26. 39a. 40-42

Samarytanie uważali się za ludzi pobożnych, lecz Żydzi uważali ich za niereligijnych. Pobożni Żydzi unikali bliższych kontaktów z Samarytanami. Zatrzymanie w Samarii, długa samodzielna rozmowa z kobietą, odwiedziny miasta Sychar, zakupienie i spożywanie pokarmów samarytańskich, głoszenie Ewangelii i nauczanie wszystko to łamało reguły judaistycznej religijności. Jezus w rozmowie z kobietą pokonuje barierę kulturową, z perspektywy misjologicznej największą barierę w głoszeniu ewangelii. Skupia się na wspólnym przodku Jakubie i wspólnym dziedzictwie. Samarytanka odkrywa po kolei, że Jezus jest kimś większym niż Jakub, jeśli Jego żywa (świeża lub bieżąca) woda byłaby bardziej wydajna od studni Jakuba, odkrywa, że jest Prorokiem, bo zna szczegóły z jej życia. Odkrywa podobieństwo Jezusa do Mesjasza, który „objawi nam wszystko”. Jezus rozpoznaje jej rodzącą się wiarę i objawia siebie jako Mesjasza. Rezultatem zniwa, misji w Samarii jest poprawna wiara: „wiemy, że On naprawdę jest Zbawicielem świata”.

30 marca 2014 r. - Czwarta Niedziela Wielkiego Postu - J 9, 1. 6-9. 13-17. 34-38

Człowiek niewidomy doświadcza swego kalectwa boleśnie i uznaje je. To uznanie, iż jest się niewidomym, to swego rodzaju przejrzenie. To moment, od którego może dokonywać się nawrócenie. Bardzo ważny moment. Bez niego nie jest możliwym prawdziwe wejście na nową drogę. Prawdziwe przejrzenie jest możliwe w wierze, w spotkaniu z Jezusem – Światłością świata. Jezus otwiera oczy i objawia prawdę. Czyni to stopniowo, jak w czasie uzdrowienia człowieka niewidomego od urodzenia. Najpierw czyni błoto, mieszając ziemię ze śliną i nakłada na oczy. Przypomina w ten sposób nasz związek z ziemią: „prochem jesteś i w proch się obrócisz”(Rdz 3, 19). Następnie każe się obmyć w sadzawce Siloe, czyli „Posłany”. Sadzawką Siloe jest sam Jezus. Syn Boży posłany przez Ojca jest źródłem życia i miłości. Aby przejrzeć trzeba pogodzić się ze swoją ziemskością i zanurzyć w miłości Jezusa.